

List apostolski Pawła VI *Investigabiles divitias Christi* w 200. rocznicę ustanowienia liturgicznego święta ku czci Najświętszego Serca Jezusa

Do Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i Biskupów Kościoła Świętego

Szerzący się w ostatnich latach kult Najświętszego Serca Jezusa postawił „niedościgłe bogactwa Chrystusa” (Ef 3,8), które wypłynęły z przebitego boku Boskiego Zbawiciela, w takim samym świetle, że wyrosły stąd wspaniałe owoce na pożytek Kościoła.

Skoro bowiem najlitościwszy Zbawiciel, jak wiadomo, ukazując się wybranej zakonnicy Marii Małgorzacie Alacoque, w mieście zwanym Paray le Monial, stanowczo zażądał, by wszyscy ludzie w publicznej żarliwej modlitwie czcili Jego Serce, zranione z miłości ku nam, i wszelkim sposobem wynagradzali wyrządzone Mu krzywdy, aż dziwne jest, do jakiego stopnia cześć Serca Pana Jezusa zakwitła wśród duchowieństwa i chrześcijan i objęła prawie całą ziemię. (Tu i ówdzie pomocą i natchnieniem był św. Jan Eudes).

Dlatego to Stolica Apostolska uwieńczyła tę powszechną cześć, gdy nasz Poprzednik, świętej pamięci Klemens XIII, przyjmując pobożne życzenia biskupów polskich i Arcybractwa Rzymskiego, ustanowionego pod wezwaniem Serca Jezusowego, zatwierdził dnia 6 lutego 1765 roku, dla sławnego narodu polskiego i wyżej wspomnianego Bractwa Rzymskiego, liturgiczne święto wraz z *Officium* i Mszą św. ku czci Serca Jezusowego, zatwierdzając dekret, wydany przez Św. Kongregację Rytów, dnia 26 stycznia tegoż roku.

Przeto w 75 lat od śmierci tej pokornej zakonnicy ze zgromadzenia sióstr wizytek wprowadzono święto liturgiczne i specjalne obrzędy ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa. Przyjęli je nie tylko król, biskupi i wierni w Polsce oraz członkowie Arcybractwa Rzymskiego, lecz także zakonnice ze zgromadzenia sióstr wizytek, całe sławne miasto (Paray le Monial), biskupi, królowa i szlachetny naród francuski oraz przełożeniu i członkowie Towarzystwa

Jezusowego, tak że wkrótce kult objął cały Kościół i w duszach wiernych zrodził widoczne owoce świętości.

Dlatego w 200-setną rocznicę tego szczęśliwego wydarzenia z niemałą radością dowiedzieliśmy się, że dla uczczenia go tu i tam przygotowują się uroczystości, przede wszystkim zaś w diecezji Autum (Augustodunensis), w granicach której znajduje się miasto Paray le Monial, a szczególnie w sławnej świątyni tam zachowanej, do której płyną zewsząd pobożne tłumy pątnicze, by czcić święte miejsce. Wierzą bowiem, że tam przedziwnie otworzyły się tajniki Serca Jezusowego i rozpułyły na cały świat.

Jest więc naszym życzeniem i pragnieniem, byście przez podanie odpowiedniego wyjaśnienia, wy wszyscy, czcigodni Bracia, biskupi Kościoła Bożego, i lud Wam powierzony, godnie obchodzili pamiątkę ustanowienia święta. Uczynicie to przez lepszy i pełniejszy wykład wiernym główniejszych rozdziałów nauki świętej, które wyjaśniają nieskończone skarby miłości Najświętszego Serca i przez podanie specjalnych obrzędów, by coraz bardziej rozbudzić pobożność do tego cennego kultu, z tą myślą, by wszyscy wierni poruszeni nowym duchem, oddawali należną cześć temu Boskiemu Sercu i coraz żarliwsiymi ofiarami wynagradzali za wszelkiego rodzaju grzechy oraz by cały sposób swego życia dostosowali do prawdziwej miłości, która jest pełnią prawa (Rz 13, 10).

Ponieważ Najświętsze Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, jest symbolem i wyraźnym obrazem owej odwiecznej miłości, przez którą „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał” (J 3, 16), jesteśmy przekonani, że religijne obchody rocznicy bardzo się przyczyniają do głębszego przemyślenia i zrozumienia bogactw miłości Bożej. Mamy również nadzieję, że wszyscy wierni zaczną stąd skuteczniejszych sił, by życie kształtować według Ewangelii, usilnie poprawiać obyczaje i Przykazania Boże czynić owocującymi.

Przede wszystkim zaś pragniemy, aby Najświętszemu Sercu Jezusa, którego najwspanialszym darem jest Eucharystia, była oddawana wzmożoną cześć poprzez przyjmowanie Najświętszego Sakramentu. Bowiem w Ofierze Eucharystii ten sam Zbawiciel nasz ofiaruje się i jest przyjmowany, „zawsze żyjący, by się wstawiać za nami” (Hbr 7, 25), którego Serce otwarte włącznie żołnierz wylało na rodzaj ludzki potok najdroższej Krwi i wody.

Nadto, na tym wzniosłym szczycie wszystkich sakramentów i jakby w centrum, kosztujemy duchowej słodyczy w jego źródle i czcimy pamięć owej najwspanialszej miłości, którą Chrystus okazał w swej Męce (S. Th. Aq., *Opusculum* 57).

Dlatego to, że posłużymy się słowami św. Jana Damasceńskiego, trzeba nam po prostu do Niego przychodzić z żarem pragnienia, aby ogień naszego pragnienia, przyjąwszy (Boży) żar węgla, spalił nasze grzechy i oświecił nasze serca i abyśmy tak się rozpalili przez zjednoczenie z owym ogniem, byśmy stali się „bogatymi” (*De Fide Orth.* 4, 13; PG 94, 1150).

Ten więc wzgląd wydaje się nam najbardziej odpowiedni, by kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, który – ze smutkiem to mówimy – u niektórych trochę osłabł, każdego dnia coraz bardziej rozkwitał i uważany był przez wszystkich za wzniosły i prawowity przejaw prawdziwej pobożności, której w stosunku do Jezusa Chrystusa w naszych głównie czasach domagają się przepisy Soboru Watykańskiego II. Bo to jest Król i zjednoczenie wszystkich serc, który jest Głową Ciała Kościoła... „Początkiem, Pierworodnym pośród umarłych, by sam miał pierwszeństwo między wszystkimi” (Kol 1, 18).

Ponieważ zaś święty Sobór Powszechny bardzo poleca pobożne ćwiczenia chrześcijańskie, zwłaszcza gdy odbywają się z polecenia Stolicy Apostolskiej (KL 13), dlatego przede wszystkim należy nauczyć tego, co, jak wspomnieliśmy, całkowicie opiera się na należytej czci Jezusa Chrystusa, a szczególnie na tajemnicy Eucharystii, z której, jak z innych czynności liturgicznych, otrzymują ludzie to zadośćuczynienie w Chrystusie i uwielbienie Boga, do którego, jako do celu, zmierzają wszystkie inne czynności Kościoła (KL 10).

Pragnąc więc usilnie, aby wskazane uroczystości prowadziły do jak najbardziej trwałego postępu życia chrześcijańskiego, prosimy dla Was o obfite dary Boskiego Zbawiciela, a jako świadectwo Naszej życzliwości z miłością udzielamy błogosławieństwa apostolskiego – Wam, czcigodni Bracia, wszystkim kapłanom, rodzinom zakonnym i wiernym powierzonym waszej trosce.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 6 lutego 1965 r., w drugim roku Naszego Pontyfikatu.

Paulus PP VI -